

tywie historii zbawienia. Widzimy wymiary historyczne chrześcijaństwa. Nowe Ordo Lectionum daje nam wielką szansę takiej właśnie interpretacji tajemnicy Chrystusa³⁶. Twórcy nowego Ordo w zestawie czytań uwzględnili egzegezę apostołską. W czytaniach zharmonizowanych wykorzystali wszystkie zasady wypracowane w Kościele pierwotnym: zasadę jedności i kontynuacji, zasadę „zapowiedzi—wypełnienia” oraz zasadę typologii. Znajomość więc interpretacji Kościoła pierwotnego może bardzo ułatwić pracę nad homilią do nowych zestawów czytań mszalnych³⁷.

Kielce

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ

Ks. Bolesław Kosecki

INTELLIGENTIA MYSTERII W POSOBOROWEJ TEOLOGII LITURGII

Podjęta przez Sobór Watykański II i realizowana konsekwentnie w Kościele reforma liturgii niesie ze sobą szereg zagadnień, które wymagają nowego przemyślenia, nowego spojrzenia — jeśli tak rzecz można — na rzeczy, które dotąd zdawały się być zrozumiałe i jasne. Zagadnienia te stają zarówno przed artystą czy architektem, pracującym nad konstrukcją kościoła lub ołtarza, jak i przed liturgistą, opracowującym nowe obrzędy, oraz teologiem i katechetą, ukazującym treść liturgicznych tekstów. Konstytucja o liturgii zaleca wprawdzie w artykule 34: „Obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą, niech będą krótkie i jasne ... dostosowane do pojętności wiernych, aby na ogół nie potrzebowały wielu wyjaśnień”. Niemniej, przy całej prostocie obrzędów, liturgia zawsze zachowa swój cha-

³⁶ Było to zresztą głównym założeniem nowego Ordo jak wynika ze wstępu: „Quaelibet Missa tres exhibet lectiones: primam ex Antiquo Testamento, alteram ex Apostolo... tertiam ex Evangelio Hac ratione optime illustratur unitas utriusque Testamenti et historiae salutis, cuius centrum est Christus in suo paschali mysterio recolendus: quod unum e praecipuis obiectis catecheseos esse debet. Ceterum, haec distributio respondet antiquae traditionis, quae diu etiam in Occidente servata fuit”. *Ordo Lectionum Missae*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis MCMLXIX, s. IX. Tłumaczenie polskie zob. *Posoborowe prawodawstwo kościelne* (Dokumenty prawno-liturgiczne t. II, z. 3). Warszawa 1970, s. 180.

³⁷ Por. P. M. Guillaume, *Pourquoi une lecture de l'Ancien Testament*, w: *Assemblées du Seigneur* (Deuxième Série, No 3. Lectionnaire dominical), Paris 1969, s. 31—47. J. M. R. Tillard, *Proclamation de la Parole et événement sacramentel*, Tamże, s. 83—115. Ks. W. Świerżawski, *Więcej Pisma świętego w liturgii*, *Znak* 22 (1970) 676—685, *szcz.* s. 684—685.

rakter misteryjny, — pozostanie w najgłębszej swej treści rzeczywistością transcendentną, objawioną w części, ale też i tajemniczą, ukrytą podosłoną znaków i symbolów, które wymagają inicjacji i stają się zrozumiałe dopiero przez wyjaśniające i świadczące słowa, przez mistagogiczne wprowadzenie w kontekst zbawczych planów Boga uchwytnych oczyma wiary.

Jeśli chodzi o teksty liturgiczne, to te również, aczkolwiek usłyszane w języku zrozumiałym dla ludu, nie zawsze są zrozumiałe przez wiernych w całej swej treści. Teksty te zawierają bowiem czasem wyrażenia, które odnowa liturgiczna wydobyła z zapomnienia, oczyściła z inkrustacji wieków albo wręcz przywróciła ich pierwotny sens i wprowadziła na nowo w użycie. Liturgia posoborowa odwróciła się od prawniczych i abstrakcyjnych pojęć i kategorii, zwróciła się natomiast do świata pojęć biblijnych, bardziej obrazowych, podpadających pod zmysły i wyrażalnych poprzez materialne znaki i symbole.

Dopóki w liturgii wszystko było sprawowane przez kapłana i niezrozumiałe dla większości wiernych albo przeładowane gestami, które zaciemniały autentyczność znaku, przeciętnemu katolikowi było rzeczą obojętną, jaką terminologią i jakimi znakami wyraża Kościół swoją postawę wobec Boga, dziś — kiedy udział w liturgii ma być świadomy — ignorancja nie może być drogą do świadomego w niej uczestnictwa. Te wyrażenia i gesty trzeba dziś wiernym objaśnić, ukazać ich głęboką teologiczną i mistyczną treść, ich związek z ekonomią Bożą zbawienia, tj. z dogmatami naszej wiary i z życiem chrześcijańskim rozważanym w jego konkretnej codziennej rzeczywistości.

Spośród wyrazów, które w odnowionej liturgii znalazły znów swoje należne miejsce i które ustawiają liturgię w całkiem nowej, biblijnej, soteriologicznej i eklezjalnej perspektywie, wysuwa się na pierwszy plan wyraz misterium. Jest to termin najbogatszy chyba w swej teologicznej treści — termin kluczowy powiedziałbym w współczesnej terminologii — i stąd tak często powtarzający się w dokumentach Soboru. Wokół pojęcia misterium skupiają się jakby w soczewce wszystkie inne pojęcia i dlatego jest ono ogromnie ważne dla należytego zrozumienia istoty całej liturgii.

Mając na uwadze doniosłość tego zagadnienia spróbujemy spojrzeć na nie w perspektywie historyczno-teologicznej i pastoralnej. Ten cel narzuca nam metodę i tok naszych rozważań. W pierwszej części przedstawię historię tego wyrazu, tj. jak doszło do wyparcia go przez terminologię inną, łacińską, o treści pojęciowej raczej statycznej, racjonalistyczno-intelektualistycznej i prawniczej i co za tym idzie — do zubożenia albo wręcz wypaczenia jego treści.

W drugiej części przedstawię, opierając się na dokumentach Soboru, na wypowiedziach współczesnych teologów i na tekstach nowo-

opracowanych ksiąg liturgicznych, co teologia liturgiczna posoborowa rozumie przez wyraz *misterium*. Trzecia część będzie próbą ukazania jaka zachodzi zależność między kultem a wiarą oraz życiem chrześcijańskim na codzień. To spojrzenie nowe na liturgię rzutuje przecież na całą działalność Kościoła, na życie codzienne wiernych. Warto więc sobie zadać pytanie, jakie stąd wynikają wytyczne dla pracy duszpasterza i katechety — pracy, która ażeby była skuteczna, musi prowadzić do osobowego spotkania człowieka z Bogiem żywym w liturgii, a więc musi brać za punkt wyjścia katechezę mistagogiczną opartą na Biblii i na tekstach liturgicznych, tak ażeby to, co wyrażamy przez kult publiczny wypływało z wewnętrznej postawy oświeconej wiarą i ją utwierdzało oraz rzutowało na postępowanie wiernych, a poprzez nich nadawało chrześcijański charakter życiu społecznemu.

I. HISTORIA WYRAZU MISTERIUM W LITURGII

Ażeby należycie zrozumieć treść wyrazy *misterium*, warto cofnąć się do początków chrześcijaństwa i do „złotego wieku” liturgii przypadającego na okres patrystyki, gdzie wyraz ten zachodzi bardzo często. Dzięki pracom badawczym znakomitych teologów i znawców starożytności takich jak Dölger, Von Soden, Baumstark, Herwegen, Casel, Söhngen, Warnach, Masure, Rahner, Neunheuser, Visentin, Eliade, Mohrmann, Schillebeeckx i inni, znamy dziś lepiej teologiczną treść tego wyrazu, która jest bardzo bogata i różnorodna¹.

Zapóżyczony z języka greckiego i używany najczęściej w liczbie mnogiej (*ta mystéria*), wyraz ten w języku starochrześcijańskim pokrywa się z pojęciem wyrazu *leiturgia* albo z łacińskim wyrazem *sacramentum*, tj. z tym, co ma związek z kultem Boga i z jego uświęcającą i zbawczą akcją. W akcji tej bowiem Bóg, dostosowując się do natury duchowo-cieleśnej człowieka i przyjmując postawę kondescendencji (*synkatabasis*), zniża się do człowieka przez widzialne znaki, symbole i gesty, poprzez które dokonuje się prawdziwe, mistyczne spotkanie Boga z człowiekiem i włączenie tego ostatniego w bosko-ludzki dialog — w prawdziwe dzieło zbawienia².

¹ Zob. C. Vagaggini, *II senso teologico della liturgia*, Roma⁴ 1965, s. 27—32, 43—45, 61 n, 564—574; por. tenże, *Liturgia e pensiero teologico recente*, Roma 1961, s. 21 n; dzieło zbiorowe pt. *Vom christlichen Mystereium*, Düsseldorf 1951; *Mysterium — Gesammelte Arbeiten* Laacher Mönche, Münster i Westf 1926.

² Zob. H. Von Soden, *Mysterion und Sacramentum in der ersten zwei Jahrhunderten der Kirche*, (W:) *Zeitschr. f. neutestam. Wissenschaft* 12 (1911) 188—227; Hugo Rahner, *Griechische Mythen in christlichen Deutung*, Zurich 1945; Dom. E. Dekkers, *La liturgie, mystere chrétien*, (W:) *La Maison-Dieu* nr 14, 1948, s. 30—64.

Starożytność chrześcijańska, szczególnie epoka patrystyczna, znała też Pawłowe pojęcie wyrazu *mysterion* jako idei albo planu Bożej ekonomii dotyczącej dzieła zbawienia (*soteria*). Przygotowane w Starym Testamencie i objawione stopniowo przez szereg epifanii i interwencji nadprzyrodzonych, dzieło to dokonało się i objawiło najpełniej w Chrystusie a równocześnie, stanowiąc punkt szczytowy historii, nadało jej sens soteriologiczny i włączyło weń cały kosmos³.

Zrozumiana jako czynność Boga szukającego spotkania z człowiekiem, liturgia stanowiła więc dla pierwszych generacji chrześcijańskich przedłużenie Bożych interwencji, kontynuację dzieła Zbawienia, które jako wydarzenie historyczne dokonane w Chrystusie — Prasakramencie, uobecnia się i aktualizuje w Kościele poprzez święte znaki i obrzędy i jako takie, stanowi prawdziwe misterium spełniające funkcję nie tylko epifaniczną, lecz także i przede wszystkim uświęcającą i w najwyższym stopniu zbawczą. W tym sensie pojęcie *mysterion* było więcej niż abstrakcyjną ideą czy zamiarem Boga zakrytym przed człowiekiem jako sekret i objawionym mu stopniowo jako przedmiot doktryny; chrześcijaństwo zaś więcej niż czystą ideologią. Od samych początków swego istnienia chrześcijaństwo, czyli Kościół, ukazuje się oczom współczesnych jako religia misteryjna, ale nie w tym sensie jakoby była systemem ezoterycznej doktryny, lecz jako historyczny fakt albo wydarzenie (*eventus, Ereignis*), tj. dzieło realizowane przez Boga (*die heilige Weihehandlung, opus Dei*) i z tej racji stanowiące prawdziwy sakrament zbawienia, czyli kontynuację niepojętych dla człowieka i przedziwnych wydarzeń zapoczątkowanych przez Boga, słowem — jako prawdziwe misterium, w którym wypełnia się i objawia historia zbawienia.

Dla św. Justyna i dla Orygenes a cały Stary Testament jest przygotowaniem i figurą Chrystusa i Kościoła z tej racji, że jest pełen przedziwnych wydarzeń i interwencji Bożych, które określane są takimi terminami jak: *ta thaumasta, ta mysteria*. Podobnie wydarzenia historyczne z życia Chrystusa, mianowicie wcielenie, narodzenie, męka i śmierć na krzyżu oraz zmartwychwstanie i wniebowstąpienie nazywane są *ta mysteria*. To, co się dokonało w Chrystusie, dokonuje się jednak w Kościele i w obrzędach kultycznych, toteż zarówno Kościół jak i liturgia utożsamiają się z misteriami, stanowią bowiem przedłużenie wydarzeń czyli misteriiów samego Chrystusa⁴.

³ Zob. C. Vagaggini, *Il senso teologico* s. 43—45, 564—574; D. Denen *Le mystère paulinien*, (W:) Euphem. Theol. Lovan. 13 (1936) 405—442; P. Visentin, *Mysterion- sacramentum dei Padri alla scolastica*, (W:) *Studia Patavina* 4 (1957) 394—414; B. Neunheuser, *Baptême et confirmation* (Taufe und Firmung) Paris 1966, s. 95—101, 108, 113—122, 153—157; L. Bouyer, *Le mystère pascal*, Paris⁵ 1957, s. 453—458.

⁴ Zob. C. Vagaggini, *Il senso teologico*, s. 565—576; H. Urs v. Balthasar, *Le Mysterion d'Origène*, (W:) *Rech. S. R.* 26 (1936) 513—562; 27 (1937) 38—64; B. Neunheuser, *Baptême et confirmation*, s. 61—108.

U św. Jana Chryzostoma wyraz *mysterion* oznacza zarówno zamiary mądrości Bożej dotyczące zbawienia człowieka i interwencje Boga w Starym Testamencie, jak i wydarzenia z życia Chrystusa i jego dzieło zbawienia, którego kontynuację stanowią sakramenty Kościoła, szczególnie uroczyste obrzędy Eucharystii zwane często ta *mysteria*, ta *frikode mysteria* (PG 57, 331 B)⁵.

Nie inaczej rzecz się przedstawia u św. Cyryla Jerozolimskiego, Teodora z Mopsuestii, św. Ambrożego i Augustyna, św. Leona Wielkiego, w *Konstytucjach Apostolskich* z końca IV i początku V wieku i w innych źródłach literatury chrześcijańskiej, wiernych świadkach katechezy liturgicznej i wiary Kościoła z okresu patrystyki⁶.

To bogate i na wskroś biblijne pojęcie wyrazu *mysterion*, tak bardzo odpowiadające najgłębszym aspiracjom duszy ludzkiej, szukającej spotkania z Bogiem, nawet w rozmaitych religiach misteryjnych, uległo spłyceniu i zatraciło swój pierwotny, dynamiczny sens, odkąd zlatynizowano go przez dodanie końcówki *-um* (*mysterium*) i tym samym zawężono jego treść do aspektu skrytości — tajemniczości, tj. do pojęcia idei względnie zamiaru utrzymanego w tajemnicy jako sekret.

Liturgia zachodnia wprowadziła też w IV wieku obok greckiego wyrazu *mysterion* na oznaczenie czynności kultycznej i uświęcającej równoważny mu wyraz łaciński *sacramentum*. Początkowo oba te wyrazy używane były równolegle i miały to samo znaczenie. Późniejsze jednak wieki, szczególnie scholastyka, odstąpiły od interpretacji pojętej w ramach znaku, obrazu czy symbolu i poszły po linii hylemorfizmu, tj. interpretacji według kategorii arystotelesowskich. Skutek był taki, że dynamiczny i historyczny oraz mistyczny aspekt czynności kultycznej i uświęcającej, jaką jest liturgia pojęta jako *mysterium*, został przysłonięty przez pojęcie sakrament. Pojęcie to zrozumiano jednak nie tyle jako obraz albo symbol rzeczywistości niewidzialnej, mistycznej, mianowicie jako miejsce spotkania człowieka z Bogiem i jako kontynuacja dzieła, poprzez które przybliży się i uwspółcześnia wydarzenie bosko-ludzkie, tj. zbawcze dzieło Jezusa

⁵ Zob. Saint Jean Chrysostome, *Huit catéchèses baptismales* (Sources chrétiennes, 50), Ed. du Cerf, Paris 1957; por. G. Fittkau, *Der Begriff des Mysteriums bei Johannes Chrysostomus*, Bonn 1953; O. Casel, *Faites ceci en mémoire de moi* (L. O. 34), Paris 1962, s. 80—85, 177—181.

⁶ Zob. Jos.-C.-M. Fruytier, *Het Woord Mysterium in de Catechesen van Cyrillus van Jerusalem*, Nimègue 1950; C. Vagaggini, *Il senso teologico*, s. 565—576; B. Neunheuser, *Baptême et confirmation*, s. 95—157, Autor oprócz analizy źródeł z patrystyki, podaje bogatą literaturę na ten temat.

Chrystusa, lecz raczej jako obrzęd rytualny albo rzecz, czyli statyczne narzędzie przez które działa *virtus divina*, tj. moc Chrystusa sprawująca w przyjmujących ją skutek zbawczych jego aktów w formie łaski wysłużonej im na Krzyżu.

To spłylenie wyrazu *mysterion*, które dokonało się pod wpływem zachodniej mentalności racjonalistyczno-intelektualistycznej i prawniczej, miało jeszcze inny skutek. Równocześnie bowiem z nim dokonało się spłylenie pojęcia liturgii i Kościoła rozpatrywanych odąd coraz bardziej w kategoriach statycznych i prawnych. Wiek Oświecenia pojmuje Kościół już raczej jako instytucję prawną, tj. jako stróża porządku moralnego, ustanowionego przez Boga, mniej natomiast jako miejsce uprzywilejowane obecności i działania Chrystusa — jako zgromadzenie pełniące epifaniczną funkcję znaku, czyli sakramentu zbawienia w sensie misterium. W liturgii zaś wiek Oświecenia widzi raczej *actio ascendens*, tj. czynność kulturalną należną Bogu, zdeterminowaną przepisami (rubrykami, przykazaniami) i spełnianą w Kościele i przez Kościół jako obowiązek moralny (*officium divinum*), mniej zaś jako misterium kondescendencji Boga, który pod osłoną słów, znaków i gestów, zbliża się do swego ludu, by kontynuować dzieło zbawienia i uświęcenia świata.

II. ZNACZENIE POJĘCIA MISTERIUM W DZISIEJSZEJ TEOLOGII LITURGII

To odejście liturgii od pierwotnej tradycji i co za tym idzie, jej spłylenie, zmobilizowało, jak wiemy, ruch liturgiczny. Jego pionierzy postanowili oczyścić liturgię z terminologii racjonalistyczno-filozoficznej oraz z elementów naniesionych przez wieki, a za to powrócić do terminologii biblijno-patrystycznej i ukazać ją na powrót w ścisłej korelacji z Kościołem oraz z osobą i dziełem Chrystusa, tj. w kontekście Bożej ekonomii zbawienia tak, jak ją pojmowały pierwsze wieki chrześcijaństwa. Wielki liturgista, Odo Casel poświęcił całe życie, aby pojęciom misterium i liturgia przywrócić właściwe miejsce i pierwotne znaczenie. Mimo pewnych, może przesadnych określeń i sformułowań, słusznie zwrócił on uwagę na to, że legalistyczne pojęcie *kult* nie wyczerpuje całości liturgii katolickiej i że należy ją uzupełnić tradycyjnym pojęciem *misterium*. Energiczny wysiłek szkoły benedyktyńskiej z opactwa Maria-Laach, dążącej konsekwentnie, by wprowadzić wyraz misterium z powrotem do terminologii teologicznej, wywołał burzę protestów i ostrą polemikę wokół nurtu teologicznego zwanego *Mysterienlehre*. Encyklika Piusa XII *Mediator Dei* z dnia 20. XI. 1947 roku nie uznała wprawdzie teorii Casela odnośnie obecności aktywnej Chrystusa w liturgii (*Heilsgegen-*

wart, *Fortdauer des Heilwerkes Christi*), ale jej też nie odrzuciła⁷. Nie wypowiedziała się też i nie wyczerpała całej nauki o stosunku Chrystusa do liturgii. Dosyć, że od Casela zainteresowano się pojęciem misterium. Ukazała się też cała literatura wokół tego wyrazu⁸, Sobór zaś Watykański II całkowicie poparł wysiłki szkoły Maria-Laach wprowadzając do terminologii teologicznej i do dekretów soborowych wyraz misterium stosując go do liturgii, do Kościoła i do jego działalności kultycznej, kerygmatycznej a nawet misyjnej⁹. Od Soboru Watykańskiego II można więc mówić o nowym spojrzeniu na liturgię.

1. Misteryjny charakter liturgii

Jak słusznie zauważają teologowie, to co jest najdonioślejszym wkładem Soboru Watykańskiego II jeśli chodzi o pogłębienie wiedzy teologicznej o liturgii i o przywrócenie jej właściwej roli w życiu Kościoła, to nowe spojrzenie na liturgię i ukazanie jej w jej misteryjnym aspekcie, tj. w świetle Bożych zamiarów i interwencji jako kontynuacja Bożego dzieła zbawienia, które raz rozpoczęte w historii ludzkości w osobie Jezusa Chrystusa, realizuje się dziś w Kościele, w jego liturgii. Sformułował to trafnie sławny teolog włoski, jeden z współczesnych pionierów ruchu liturgicznego, *Vagaggini* (OSB), kiedy w roku 1937 pisał: „Nie zrozumie się należycie liturgii, jeśli się jej nie zestawi z pojęciem Kościoła, tak jak nie zrozumie się należycie istoty Kościoła, jeśli się nie zestawi go z Chrystusem, podobnie też samego Chrystusa nie rozumie się bez umiejscowienia Jego dzieła w powszechnym i przedwiecznym planie Boga, pojętym jako Historia Zbawienia. Innymi słowy, liturgia pozostanie czymś niezrozumiałym, jeśli się jej nie ukaże w jej właściwym świetle, tj. w kontekście ekonomii zbawienia jako misterium Chrystusa i misterium Kościoła¹⁰.

2. Liturgia uobecnieniem i kontynuacją dzieła zbawienia

Te relacje między liturgią a Bożym planem zbawienia, między liturgią a Chrystusem i Kościołem, wyraża zwięźle i jasno art. 5

⁷ „Mediator hat die Mysterientheologie im Sinne Odo Casels nicht anerkannt; aber auch nicht — wenigstens nicht schlechthin — verurteilt”. *Lachenschmid, S. J., Heilswerk Christi und Liturgie*, (W:) *Theologie und Philosophie* Heft 2, 1966, s. 214.

⁸ Zob. *Lachenschmid, S. J.*, art. cyt., s. 211—227; *Mysterium. Gesammelte Arbeiten Laacher Mönche*, Münster i. Westf. 1926; zob. także *Filthaut, Die Kontroverse über die Mysterienlehre*. Warendorf i. Westf. 1947.

⁹ Zob. Sobór Watykański Drugi — Konstytucje, dekryty, deklaracje, Paris 1967, pod hasłami: Paschalne misterium, Tajemnica, Kościół, Chrystus, Liturgia, Sakramenty; *Österliches Heilsmysterium. Das Paschamysterium — Grundmotiv der Liturgie-Konstitution*, Maria-Laach 1965 (Laacher Hefte 1965, M XXXVI).

¹⁰ *Il senso teologico della liturgia*, s. 132.

soborowej Konstytucji o liturgii. Opierając się na tekstach Objawienia, daje on krótki historyczny opis dzieła zbawienia, poczętego w przedwiecznych zamiarach Boga jako prawdziwe misterium, tj. plan zjednoczenia i zbawienia wszystkich ludzi przez doprowadzenie ich do poznania Prawdy. Objawiony w figurach i przygotowany stopniowo w Starym Testamencie, ten plan został zrealizowany kiedy przyszła pełnia czasu i kiedy Syn Boży — Słowo Przedwieczne Ojca namaszczone Duchem Świętym — przyjąwszy człowieczeństwo, narzędzie naszego zbawienia, i stawszy się tym samym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, dokonał całkowitego pojednania z prześląganym Bogiem, tj. dzieła Odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Ojca. Dzieła tego — stwierdza Sobór — dokonał Chrystus głównie przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, Zmartwychwstania i chwalebego Wniebowstąpienia. Przez nie bowiem nie tylko pokonał On śmierć, uwolnił nas z mocy szatana i przeniósł od śmierci do Królestwa Ojca, lecz także zrodził przedziwny sakrament Kościoła i wyposażył go w Ofiarę i inne sakramenty, w których On sam jest obecny i przez które urzeczywistnia się Jego zbawcze dzieło zjednoczenia i uświęcenia albo przebóstwienia natury ludzkiej.

W tym ujęciu wyraz misterium nie jest tylko jakąś abstrakcyjną ideą, ale utożsamia się z dziełem zbawienia (*opus nostrae redemptionis*), które obejmuje kilka etapów albo aspektów, mianowicie: najpierw wydarzenia, tj. interwencje Boże w Starym Testamencie jako dzieło przygotowania; następnie misterium Wcielenia Słowa Bożego jako dzieło zstąpienia albo uniżenia się i spotkania Boga z ludzkością w Osobie Jezusa Chrystusa i stąd słusznie kontemplowane przez Ojców Kościoła i teologów-mystyków jako dzieło albo misterium kondescendencji Boga ¹¹ i jako etap wstępny dzieła odkupienia (*Incarnatio redemptiva*) ¹². Po nim idzie misterium Męki i Śmierci Chrystusa oraz Jego chwalebego Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia jako dzieło Odkupienia i pojednania — dzieło konsekracji także oraz uwielbienia natury ludzkiej Jezusa Chrystusa stanowiące początek dzieła wszczęcia i przebóstwienia, tj. przeniesienia w stan nieskazitelności i nieśmiertelności natury całego rodzaju ludzkiego; wreszcie misterium Kościoła albo misterium liturgiczne jako dzieło uświęcenia i odkupienia człowieka i uwielbienia Boga (*opus humanae Redemptionis*)

¹¹ Zob. F. Fabri, *La „condiscendenza” divina nella Scrittura Sacra*, (W:) *Biblica* 14 (1933) 330—347; P. Moro, *La „condiscendenza” divina in S. Giovanni Crisostomo*, (W:) *Euntes docete* 11 (1958) 109—123; kard. J. H. Newman, *The mystery of Divine Condensation*, konferencje do protestantów i katolików, zob. *La Vie spirit.* 1960 (Mai), s. 543.

¹² Zob. 9w. Tomasz z Akwinu, *Suma teol.*, cz. III. kw. 3; C. Chopin, *Le Verbe incarné et rédempteur*, Wyd. Desclée, Tournai 1963, s. 37—45; Nocent, OSB, *Contempler sa gloire*, t. I: *Avent-Noël-Epiphanie*, Paris 1960, s. 108 nn: *Cette Pâque qu'est Noël*.

et perfectae Dei glorificationis, -KL, 5), kontynuujące misterium Chrystusa poprzez akcję kultyczną i przez sakramentalne znaki.

Chrystus i Jego dzieło Odkupienia stanowią więc centralny przedmiot i istotę samą owego misterium, które — raz rozpoczęte — aktualizuje się w liturgii i które polega na spotkaniu się Boga z człowiekiem i na wewnętrznej, mistycznej przemianie człowieka zmysłowego i grzesznego na człowieka duchowego i uświęconego (przebóstwionego), albo — ściślej mówiąc — na przejściu z Chrystusem ze stanu grzechu i śmierci do stanu łaski, światła i pełni życia Bożego. „Rozpatrywana w świetle tajemnicy odkupienia — pisze ks. Wacław Hryniewicz — liturgia Kościoła jest zatem nie tylko składaniem Bogu należnego mu kultu, lecz zarazem uobecnieniem i kontynuacją dzieła zbawienia. Podobnie jak kapłańskie dzieło odkupienia dokonane przez Chrystusa było owocem jego najdoskonalszego kultu względem Ojca, tak też nierozzerwalna więź istnieje w liturgii pomiędzy kultem Boga a uświęceniem i zbawieniem ludzi. Czynności liturgiczne sprawiają nie tylko to, że wznosi się ku Bogu modlitwa adoracji i prośby Kościoła (linia wstępująca, kultyczna); równocześnie są one przyczyną tego, że na Kościół zstępują łaski odkupienia (linia zstępująca, uświęcenie, zbawienie). Ten podwójny aspekt funkcji liturgii posiada swą podstawę w kapłaństwie Chrystusa, którego ona jest kontynuacją”¹³.

3. Liturgia uobecnieniem i kontynuacją paschalnego misterium Chrystusa

Żeby zrozumieć w sposób adekwatny treść wyrazu misterium, jaką nadają mu dokumenty Soboru Watyk. II i współczesna teologia i jaką zachowało ono aż po dzień dzisiejszy w tekstach liturgicznych, trzeba nam rozważyć ideę Odkupienia w szerszym zakresie, tj. w zestawieniu z pojęciem misterium paschalnego Chrystusa. Jak słusznie bowiem zauważa ks. W. Hryniewicz¹⁴, odkąd „Pius XII w encyklice *Mediator Dei* zwrócił uwagę na nadprzyrodzoną rzeczywistość zbawczą zawartą w liturgii ... zaznacza się wśród autorów wyraźna dążność do ukazywania liturgii w świetle całej ekonomii zbawienia, jako jego kontynuacji pod zasłoną znaków świętych, skutecznie uobecniających rzeczywistość nadprzyrodzoną”¹⁵. Dostrzeżono

¹³ Ks. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, (W:) Wprowadzenie do liturgii, Poznań 1967, s. 78.

¹⁴ Tamże, s. 75—76.

¹⁵ Por. L. Bouyer, *La vie de la liturgie*, Paris 1956, s. 46; tenże, *Le mystère pascal*, Paris 1957; J. Daniélou, *Bible et la liturgie*, Paris² 1958; tenże, *Le mystère liturgique, intervention actuelle de Dieu dans l'histoire*, (W:) La Maison-Dieu, nr 79 (1964), 28—39; Lécuyer, *La pérennité des mystères du Christ*, (W:) La Vie spirituelle, nr 379, 1952, s. 451—463; C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, Roma⁴ 1965 i inni.

niebawem, że pierwszorzędne znaczenie dla istoty liturgii posiada przede wszystkim sam sposób pojmowania tajemnicy odkupienia". Podczas gdy teologia potrydencka skupiła uwagę na idei wyzwolenia od grzechu i śmierci a całą naukę o odkupieniu ujęła w kategoriach jurydyczno-moralnych okupu, zadośćuczynienia, ofiary i zasługi, teologowie współcześni — inspirując się nauką ojców greckich — zainteresowali się ontologiczną stroną i konkretną realizacją faktu odkupienia pojętego jako proces przeobstwienia ludzkości i świata. Dzięki wysiłkom O. Casela i jego szkoły, przywrócono idei odkupienia pełną treść przez dowartościowanie soteriologicznego aspektu zmartwychwstania Chrystusa. Dzisiejsza myśl teologiczna jest zgodna w twierdzeniu, że dzieła wyzwolenia z grzechu, śmierci i mocy szatana oraz przeobstwienia natury ludzkiej, dokonał Chrystus nie tylko przez swoją śmierć na krzyżu połączoną z ofiarą swego życia złożoną Ojcu jako zadośćuczynienie za grzechy świata, lecz także przez swoje zmartwychwstanie i wniebowstąpienie nierozdzielnie związane z tą śmiercią i stanowiące razem istotę misterium paschalnego¹⁶.

Ta doktryna znalazła swoje szczęśliwe sformułowanie — jak to widzieliśmy wyżej — w dokumentach Soboru, w których dzieło odkupienia ukazane jest w całej swej treści jako misterium paschalne Chrystusa, Kościół zaś i liturgia jako kontynuacja tego misterium (KL, 5—7, 61, 102—104, 106—107, 109). Wprowadzając do Konstytucji o świętej Liturgii to podstawowe pojęcie Sobór nie chce bynajmniej odmawiać odkupieńczej wartości innym tajemnicom ziemskiego życia Chrystusa, zwłaszcza zaś wcieleniu; podkreśla tylko wyjątkową doniosłość misterium paschalnego dla dzieła zbawienia, które Chrystus ... *adimplevit praecipue per ... paschale misterium* (KL, a. 5)¹⁷.

Misterium paschalne zatem to po prostu jedno zbawcze wydarzenie, w skład którego wchodzi męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystusa, wewnętrznie oraz istotnie powiązane ze sobą¹⁸. Jak słusznie zauważył E. J. Lengeling, Sobór zamierzał — idąc po linii św. Pawła oraz myśli Ojców Kościoła — jasno i dobitnie podkreślić jedność misterium paschalnego, a nie przedsta-

¹⁶ Za tezą tą opowiadają się m. in. S. Lyonnet, *La valeur sotériologique de la résurrection du Christ selon S. Paul*, (W:) Gregorianum 39 (1958) 316—318; E. Masure, *Le sacrifice du Chef*, Paris 1957, s. 232—233, 260, 266; L. Bouyer, *Le mystère pascal*, Paris 1957, 376; J. Lécuyer, *Le sacerdoce dans le mystère du Christ*, Paris 1957, s. 21, 22, 27, 39, 165; F. X. Durrwell, *La résurrection de Jésus mystère de salut*, Le Puy 1963, 95; E. H. Schillebeeckx, *Le Christ sacrement de la rencontre de Dieu*, Paris 1960, s. 38—67; N. Füglistner, *Die Heilsbedeutung des Pascha*, München 1963, s. 280—281; J. M. Gonzalez-Ruiz, *Redemption et Résurrection* (W:) Concilium 11 (1966) 61—78.

¹⁷ Zob. Ks. W. Hryniewicz, art. cyt., s. 81 nota 21.

¹⁸ Tamże, s. 81.

wiać wszystkich rozróżnień i poglądów przyjętych w teologii¹⁹. Wprowadzając to pojęcie do terminologii Kościoła Sobór chciał także ukazać odkupieńczą wartość zmartwychwstania Chrystusa, którego nie można pojmować na sposób nowego wydarzenia następującego po męce i śmierci Chrystusa, lecz które łącznie z nimi stanowi niepodzielną jedność, jeden akt odkupieńczy²⁰. Zdaniem wielu współczesnych egzegetów i teologów, zmartwychwstanie Chrystusa należy do samej istoty odkupienia, jako jeden z jego elementów integralnych i zasadniczych. Przez swoją śmierć Chrystus nie dokonał jeszcze w całości dzieła odkupienia; z chwilą śmierci zrealizował się wprowadzie jeden z istotnych elementów aktu zbawczego, ale nie cały akt odkupienia ... Bez zmartwychwstania akt ofiary Chrystusa byłby niepełny i nieskuteczny dla odkupienia ... Ofiara krzyża dokonała się prawdziwie dopiero wtedy, gdy została przyjęta przez Ojca w zmartwychwstaniu²¹.

Misterium paschalne jest równocześnie początkiem zesłania Ducha Świętego, to zaś z kolei staje się przyczyną wiekuistej aktualności śmierci i zmartwychwstania Chrystusa w Kościele. ... Paschalna ofiara Chrystusa uwieczniona jego zmartwychwstaniem zakłada bowiem i buduje Kościół, nową zbawczo-kultyczną społeczność przeznaczoną do kontynuacji tego uświęcającego kultu. Czynności sakramentalne Kościoła są właśnie tą zbawczą aktualizacją misterium paschalnego w czasie. Na tym polega istotny sens sakramentów św., stanowiących centralną rzeczywistość liturgii, że posiadają one skuteczną moc, aby nam dać udział w tajemnicy paschalnej. Cała liturgia ześrodkowana jest wokół znaków, czerpiących swą skuteczność nadprzyrodzoną ze zbawczych czynów dokonanych przez Chrystusa w ciągu jego ziemskiego życia, zwłaszcza zaś z misterium paschalnego (KL, 61)²². Będąc odbiciem tajemnicy wcielenia i zbawczych aktów Chrystusa, bo sama wcielona i wyrażona w elementach materialnych, w znakach i symbolach, w postawie i gestach, liturgia Kościoła wyraża i kontynuuje to, co się dokonało w samym Chrystusie. Przeznaczona bowiem dla człowieka, ze względu na jego naturę cielesno-duchową, jest ona czynnością uobecniającą i uwspółcześniającą zbawcze akty Chrystusa wyrażone przez znaki widzialne, zmysłowe, spełniające rolę symbolów i narzędzi łaski i mocy Bożej, — znaki, których sens i skuteczność pozostają jednak w ścisłym związku z misterium Chrystusa, tj. z dziełem, którego On jest głównym sprawcą oraz z tymi wydarzeniami i znakami, które to misterium poprzedziły i je nasświetliły (KL, 2,5—7).

¹⁹ Zob. E. J. Lengeling, *Lebendiger Gottesdienst*. Die Konstitution des II Vat. Konzils über die heilige Liturgie, Münster² 1965, s. 14.

²⁰ Zob. Ks. W. Hryniewicz, art. cyt., s. 81—82.

²¹ Tamże, s. 83.

²² Tamże, s. 86, 88—89.

Oczywiście nie może tu być mowy o jakimś powtórzeniu historycznego aktu śmierci i zmartwychwstania Chrystusa (por. Rz 6, 10; Hbr 9, 26—28; 10, 10—14) ani o uobecnieniu go w jego rzeczywistości historycznej. Zmartwychwstanie i wniebowstąpienie nie zerwało jednak więzów Chrystusa z ludzkością, z którą wszedł On raz w kontakt ontologiczny przez swoje człowieczeństwo, ani też nie oddaliło go w jakimś sensie „wyalienowania” z naszego losu; przeciwnie, jego śmierć i zmartwychwstanie wprowadziły go w stan wiecznego „Dzisiaj” (Hbr 3, 13; 13, 6), czyli trwania nieprzemijającego — w stan, w którym Jego człowieczeństwo, chwalebne i przebóstwione pełnią życia Bożego i mocy Ducha, stało się „Duchem ożywiającym” (1 Kor 15, 45), tj. *sacramentum primordiale et fontale* zbawienia dla tych, z którymi łączą go więzy człowieczeństwa, — jego zaś zbawcze akty Kapłana i Żertwy ofiarnej uczyniły na zawsze aktualne i nieprzemijające i jeszcze bardziej obecne obecnością duchową, jako rzeczywistość nadmysłową i uchwytną jedynie oczyma wiary²³. Według nauki O. Casela, przyjętej dziś przez wielu teologów i która weszła — jak wspomniano wyżej — do tekstów Konstytucji soborowej o liturgii, zbawcze dzieło, które dokonało się w Chrystusie i przez Chrystusa w historycznym Jego życiu, zostaje uobecnione przez misterium liturgiczne (*Kultmysterium*), tj. przybliżone obecnością nie historyczną, ale ponadczasową przez czynności sakramentalne Kościoła dzięki ścisłej łączności Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, działającego mocą Ducha dla którego nie ma przeszoków ani czasu, ani przestrzeni²⁴. Dla Casela sakramenty są prawdziwymi misteriami, czyli zbawczymi aktami Chrystusa uobecnionymi w sposób mistyczny przez symbole i obrzędy oraz przez moc Chrystusa zmartwychwstałego. Pod osłoną sakramentalnych znaków, słów i obrzędów obecny jest nie tylko Chrystus albo skutki zbawczego dzieła w formie łaski, ale także samo dzieło, tj. aktualizacja jego zbawczych aktów (*Heilsgegenwart, Fortdauer des Heilswerkes Christi*)²⁵. W czynnościach liturgicznych Kościoła, pisze A. Gesché, „Chrystus jest naszym Zbawicielem właśnie jako Pan zmartwychwstały i wskrzeszający (*resuscitatus i resuscitans*). Stąd też we współczesnej odnowie

²³ Por. A. Gesché, *Zmartwychwstanie Jezusa a historia zbawienia*, (W:) *Obraz Jezusa Chrystusa*, praca zbiorowa, Warszawa 1970, s. 101—102; C. Vagaggini, OSB, *Kościół odnajduje siebie w liturgii*, (W:) Aten, kapł. 67 (1964), zeszyt 332, s. 165; J. Lécuyer, *La pérennité des mystères du Christ*, (W:) *La Vie spirit.* nr 379, 1952, s. 451—463; E. H. Schillebeeckx, *Le Christ sacrament de la rencontre de Dieu*, s. 51—105.

²⁴ Zob. O. Casel, *Das Christliche Kultmysterium*, Regensburg 1932, s. 18, 32; tenże, *Die Liturgie als Mysterienfeier* (Ecclesia orans 9), Freiburg i. Br. 1923, s. 45—104; *Die mysterien Christi*.

²⁵ O. Casel, *Mysteriengegenwart*, JLW 8 (1928), s. 170, 174, 191; tenże, *Glaube, Gnosis und Mysterium*, JLW 15 (1941), s. 212, 251, 263; por. R. Lachenschmidt, *Heilswerk Christi und die Liturgie*, (W:) *Theologie und Philosophie* 41 (1966), s. 211—229; T. Filthaut, dz. c., s. 17—70.

liturgicznej słusznie położono nacisk na fakt, że poprzez sakramenty wchodzimy w stosunek z Chrystusem zmartwychwstałym” (KL, 6) ²⁶. W sprawowaniu Eucharystii uobecnia się Ofiara Chrystusa, tj. przede wszystkim jego męka i śmierć oraz nieodłączne od nich zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Przez łamanie chleba w braterskiej miłości objawia się zmartwychwstały Pan. Oczywiście to rozpoznanie dokonuje się jedynie przy pomocy oczu wiary ... Eucharystia jest, być może, razem ze chrztem *par excellence* znakiem, sakramentem zmartwychwstania ²⁷. Taką też nazwę daje jej Konstytucja o świętej Liturgii (*Memoriale Mortis et Resurrectionis* oraz *convivium paschale*, — 47). Przez udział w sakramentach św., według nauki Soboru, wierzący nie tylko w tajemniczy i rzeczywisty sposób jednoczą się z Chrystusem umęczonym i uwielbionym, lecz ponadto upodabniają się do Niego, gdy zostają wszczępieni w tajemnice jego życia (*in vitae Eius mysteria adsumimur*, KDK, 7), z Nim współukrzyżowani, wspólnie z Nim umarli i wspólnie z martwych wskrzeszeni (por. KPK, 22; KL, 6) ²⁸.

Według nauki Soboru Kościoł obchodzi w swej liturgii tajemnice odkupienia w tym celu, aby „w każdym czasie były (one) w jakiś sposób uobecnione, tak aby wierni zetknęli się z nimi i byli napełnieni łaską zbawienia” (KL, 102). Z tej też bez wątpienia racji, chcąc podkreślić zawsze aktualną rolę misterium paschalnego w Kościele, Sobór przypominał również prawdę o paschalnym charakterze roku liturgicznego, szczególnie niedzieli (KL, 102, 106, 107) oraz całego życia chrześcijańskiego (KL, 10, 10). Ponadto nie omieszczał on również wyrazić troski o to, aby paschalny charakter śmierci chrześcijanina, jako końcowego etapu na drodze do pełnego uczestnictwa w zmartwychwstaniu Chrystusa, zaznaczony został wyraźnie nawet w samym rycie pogrzebowym (KL, 11) ²⁹.

W swej nauce o działającej obecności misterium paschalnego w Kościele Sobór nie pominął też aspektu kosmicznego liturgii. Chodzi tu o uświadomienie sobie nie dającej się niczym zastąpić funkcji, jaką najświętsze Ciało fizyczne umarłego i zmartwychwstałego Chrystusa spełnia w urzeczywistnionych przez Boga planach zbawienia i poprzez nią ze światem materii. To bowiem, co Chrystus rozpoczął i dokonał w swoim własnym ciele przez swoje zmartwychwstanie, mianowicie dzieło przemiany i odnowy albo wyzwolenia stworzeń materialnych z niewoli skażenia, przedłuża się i realizuje za pośrednictwem Kościoła i jego liturgii i tak staje się udziałem całego kosmosu (por. KDK, 42; KPK, 45) ³⁰.

²⁶ A. Gesché, art. cyt. s. 105.

²⁷ Tamże, s. 105.

²⁸ Por. Ks. W. Hryniewicz, art. cyt. s. 91.

²⁹ Tenże, art. cyt., s. 94.

³⁰ Tamże, s. 94 nn.

Tak więc przez sakramentalne znaki, słowa i gesty, Chrystus dokonuje mocą władzy, jaką zdobył nad wszelkim ciałem, dzieła zjednoczenia i konsekracji świata, tj. tajemniczej przemiany tego, co jeszcze ziemskie i najbardziej pospolite, materialne i niedoskonałe, lecz ofiarowane przez człowieka jako owoc jego pracy i trudu, na dar przyjemny i godny Boga. Przez liturgię, tj. przez zbawczą moc sakramentów św., dokonuje się w nas owa mistyczna, nieuchwytna i niepojęta rozumem lecz rzeczywista przemiana, prawdziwe misterium paschalne, polegające na wyzwoleniu się i przejściu z świata skazitelnności, podległego jeszcze grzechowi, do świata życia i łaski podległego Chrystusowi.

Taki jest sens istotny misterium paschalnego, które słusznie od samych początków chrześcijaństwa uważano za serce liturgii (*Pascha cor est liturgiae*), a co za tym idzie, — za centrum całego życia Kościoła. Nic też dziwnego, że Konstytucja o św. Liturgii wraca aż sześć razy (5, 6, 61, 104, 106, 107) do tego pojęcia i czyni z misterium paschalnego centralny i szczytowy punkt liturgii (*fons et culmen* KL, 10), klucz do zrozumienia jej istoty.

III. WYTYCZNE DLA PRACY DUSZPASTERSKIEJ

Przez szczęśliwe dowartościowanie słowa *misterium*, roli sakramentów i roku kościelnego, dokonuje się w Kościele proces zmiany mentalności a w świadomości wiernych formuje się powoli nowe spojrzenie na istotę liturgii i samego Kościoła. Jak trafnie powiedział O. C. Vagaggini, dzięki ukazaniu przez Sobór sakramentalnej struktury liturgii wyrażonej w znakach sprawiających to, co wyrażają, i jej ścisłego związku z misterium paschalnym Chrystusa, Kościół odnajduje najlepiej w liturgii swoją własną naturę (por. KL, 2) i cel, ku któremu skierowało go misterium paschalne, liturgia zaś odnajduje w Kościele swoje właściwe miejsce i swoją właściwą funkcję³¹.

Jaka w tej pracy odnowy czy formowania mentalności i pobożności naszych wiernych przypada rola teologowi, duszpasterzowi czy katechecie?

Przede wszystkim, jeśli chodzi o teologów, bibliści muszą przyjąć w pomoc liturgistom oraz homiletyce. Ścisła współpraca i korelacja w uzgadnianiu zagadnień, programowaniu artykułów i w opracowywaniu wspólnie, łącznie z wykładowcami homiletyki, podręczników, pomocy katechetycznych, a nawet przekładu nowych tekstów liturgicznych oddałoby wielkie usługi, z których najpierw skorzystałoby

³¹ Zob. C. Vagaggini, OSB, *Kościół odnajduje siebie w liturgii*, (W:) Aten. kapł. 67 (1964), zeszyt 332, s. 159—166.

sami duszpasterze-katecheci, a poprzez nich nasi wierni. Opracowanie dobrych, na wiedzy biblijnej opartych, komentarzy, wzgl. krótkich wprowadzeń do czytań Pisma św., tak jak to zainicjowały diecezje kielecka oraz miesięcznik *Msza święta*, są jak najbardziej pożądane. Na opracowanie dobrych komentarzy czekają jeszcze nowe obrzędy Chrztu św., pogrzebu chrześcijańskiego, sakramentu chorych i niektóre sakramentalia. Wierni nasi byłiby na pewno wdzięczni za wyjaśnienie im w świetle Biblii i historii zbawienia takich obrzędów, gestów i postaw, jak zanurzenie w wodzie chrzcielnej, namaszczenie olejem św. albo krzyżmem, nakładanie rąk przy chrzcie, bierzmowaniu i święceniach kapłańskich, sens liturgicznego milczenia, obrzęd przywdziania nowej szaty, symboliki ognia, wody, popiołu itp. Im wcześniej to uczynimy, tym więcej pożytku będzie z tego dla wiernych, a naszym duszpasterzom na parafii, i tak już przeciążonym pracą katechetyczną, oddamy wielką pomoc.

Jeśli chodzi o zadania duszpasterzy i katechetów, to praca ich, ażeby była skuteczna, musi prowadzić do osobowego spotkania człowieka z Bogiem, tj. do spotkania z Chrystusem zmartwychwstałym, obecnym i działającym w liturgii, czyli musi formować u wiernych pobożność liturgiczną, zaangażowaną w plan Boży zbawienia. W tym też celu musi ona brać za punkt wyjścia katechezę mistagogiczną opartą na Biblii i na tekstach liturgicznych, tak ażeby to, co wyrażamy przez kult publiczny, przez gesty i modlitwę, wpływało z wewnętrznej postawy oświeconej wiarą i tę wiarę utwierdzało a zarazem rzutowało na postępowanie chrześcijańskie. Chodzi o to, ażeby wiara, czyli dogmat, kult oraz życie chrześcijańskie nie szły każde swoim torem, odosobnione, lecz pozostawały w ścisłej korelacji i się dopełniały, wpływały jedno z drugiego w myśl sławnego adagium (*Lex credendi legem statuat supplicandi*) zalecającego, ażeby pobożność i modlitwa liturgiczna wpływały z zdrowych dogmatów wiary, a równocześnie, ażeby rzutowały na *lex agendi*, tj. na postawę chrześcijan w ich codziennym życiu.

Pelplin

KS. BOLESŁAW KOSECKI

Ks. Kazimierz Romaniuk

HERMENEUTYKA BIBLIJNA A TEOLOGIA LITURGII

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że hermeneutyka biblijna stanowi od pewnego czasu przedmiot szczególnego zainteresowania za-